Łódź
CENA NUMERU 25 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV rok istnienia.
Redakcja i Administ. w ŁODZI Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Środa, 8-go października № 278

OSTATNIA STAWKA

Prem. Piłsudski otwiera sejmową i senacką listę B. B.

Znów aresztowano 4-ech posłów

METODY WYBORCZE SANACJI

B. B.

Sytuacja wyborcza zarysowała się już zu nie wyraźnie.

Sanacja utrzymała sw. koncepcję z po- rednich wyborów, idzie bowiem do wybo w pod firmą B.B. Różnica polega tym ra- em na tem że listę firmuje sam p. Piłsudski rego nazwisko umieszczono na pierwszem ejscu. Trzon listy stanowi grupa pułkowni w z pp. Sławkiem, Świtalskim, Prystorem, cem, Miedzińskim, Schaetzlem, Pierackim i Rommerem na czele. Pozatem stary melanż: ejskie Radziwiłł obok żyda Wiślickiego, ks. ngolowicz obok żyda Mincbega, prezes Ru owski obok p. Bojki.

TWORZENIE FOLWARKÓW

Firma BB. na tyle jednak jest skompro itowana, że marzenia sanacji, by zapomocą ej zdobyć większą ilość mandatów, choćby wet uciekając się do stosowania Brześcia i ych tego rodzaju gwarancji „czystości" yborów, byłyby marzeniami ściętej głowy.

Zatem główny wysiłek poszedł w kierun rozbijania innych stronnictw politycznych owokowaoie rozłamów gdzie się da tworze z rozłamowców folwarków sanacyjnych.

Wobec zwartości obozu narodowego zelkie próby w tym kierunku byłyby bez- dowe, wobec tegg krecią robotę rozpoczęli natorzy przedewszystkiem na terenie lewi- do niedawna przecież jeszcze idącego z sa acją w sojuszu.

BEBESOWCY I BEBECHOWCY

Pierwszy rozłam udało się sanatorom wy nać przed paru laty w PPS. W ten sposób wstał folwark sanacyjny bebeesów, który ie obecnie do wyborów z odrębną listą, ale bojsiem porozumieniu z sanacją.

Z kolei rozpoczęto robotę podziemną w tronnictwie Chłopskiem, najradykalniejszej rtji włościjańskiej.

Korzystając z choroby opozycyjnie na- rojonego prezesa Stronnictwa Chłopskiego p. Dąbskiego, którego stan po napadzie uległ znacznemu pogorszeniu oraz z aresztowania drugiego przywódcy Stron. dr. Wrony, w wiel kiej tajemnicy ściągnęli sanatorzy do War- szawy przekabaconych przez siebie członków Stron. Chłop., którzy wczoraj odbyli zjazd i ogłosili rozłam.

Wśród rozłamowców znajduje się trzech b. posłów Strom. Chłop. Inne nazwiska są nie znane. Rozłamowcy zdołali opanować lokal Stronnictwa Chłopskiego i ogłosili odezwę, zapowiadającą wysunięcie własnej listy wy- borczej graz wykluczenie ze Stronnictwa pp. Dąbskiego, Waleroma i Wrony. Sił rozłamow ców, których opozycja nazywa B.B.CH. (bebe chowcy), nie podobna narazie obliczyć.

Równocześnie z ich odezwą, prezydjum Rady Naczelnej Str. Chłopskiego ogłosiło ko munikat, że wśród rozłamowców są zawiedze ni kandydaci na posłów i ludzie usunięci ze Stronnictwa, zaś samo Stronnictwo zostaje nadal w Centrolewie.

ARESZTOWANIA

Wczoraj dokonano nowych aresztowań wśród Stronnictwa Chłopskiego. Uwięz.em zostali b. posłowie Czapski i Markowski, zaj czający się do przeciwników rozłamu.

W dniu wczorajszym na terenie Łaszczo wa (pow. tomaszowski) aeszlowano b. posła z Klubu Stronnictwa Chłopskiego, Józefa Kar wana.

B. poseł Karwan oskarżony jest z artyku łów 122 i 129 kodeksu karnego („za sianie nienawiści między poszczególnemi częściami lub klasami ludności"). Karwan osadzony zo stał w więzieniu zamojskiem.

* * *

Aresztowany został w Lublinie na polece nie prokuratora sądu okręgowego w Lublinie b. poseł Kotarski Feliks (PPS.).

OSTATNIA STAWKA

Okazuje się że marsz. Piłsudski otwiera nietylko państwową listę sejmową stronni ctwa BB. lecz również listę senacką.

Zderzenie 2 pociągów towarowych

10 osób rannych 35 wagonów i 2 lokomotywy uszkodzone

WARSZAWA, 7.10. Wczoraj w war- szawskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Częstochowa—Herby o godz. 9 wiecz. m. 26 na szlaku Blachownia — Herby wskutek przed wczesnego wypuszczenia pociągu towarowego Nr. 5981 na szlak zajęty przez drugi pociąg towarowy Nr. 5980, oba pociągi zderzyły się

Katastrofa wywołała uszkodzenie 2 paro wozów, wykolejenie 25 wagonów ładownych i rozbicie 10 próżnych.

Tor na przestrzeni 100 metrów uszkodzo ny. Ciężko ranni: kierownik pociągu Nr 5981 Augus Wieczorek, i hamulcowy Deroska Do- minik odwiezieni do szpitala w Tarnowskich Górach. Hamulcowy Wicenty Mazur wydo byty został z pod gruzów rozbitych wagonów dopiero o godzinie 2 w nocy i w ciężkim st nie przewieziony do Częstochowy.

Lekko ranni: maszynista pociągu Janik pomocnik jego Kieraż Czesław, drugi maszy nista Roman Albiński i kierownik pociągę Do bosż oraz hamulcowi: Gulpa Bronisław, Ed ward Palucha, Halbierz Wilhelm z drużyny Tarnowskie Góry. Trzej ostatni odesłani do domu.

Dyżurny ruchu Musiała został aresztow ey przez prokuratora.

Uprzątanie toru potrwa około 24 godzin pociągi ratunkowe przybyły wkrótce po wy padku na miejsce.

Pociągi towarowe kierowane są drogą okrężną, osobowe odbywają podróż z prze siadaniem przy pomocy wynajętych autoby sów.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Po tragedji angielskiego sterowca

Zbrodniczy sabotaż, czy wady konstrukcyjne?

LONDYN, 7.10. Komisja śledcza, która przybyła z Londynu do Beauvais, miejsca strasznej katastrofy z „R 101", pracuje bez przerwy, dotąd jednakowoż nie zdołano ustalić przyczyn katastrofy.

Istnieją dwie możliwości: albo miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, albo też sterowiec padł ofiarą zbrodniczego sabotażu.

Na ślad sabotażu zdaje się naprowadzać między innymi i posyłka, która wybuchła na na jednym z urzędów pocztowych w Londynie, co do której śledztwo miało ustalić, że była przeznaczona nie do pałacu królewskiego, lecz właśnie na sterowiec „R. 101". Zresztą władze angielskie obawiały się akcji sabotażowej nietylko w Europie, lecz również w Indjach. Z tego też względu zgóry było ułożone, że „R. 101 przebędzie w Indjach tylko 4 dni, a stacja w Karachi, stanowiąca pierwsze lotnisko w Indjach, na którem „R 101" miał się zatrzymać, otrzymała specjalną załogę angielską, wysłaną z londynu samolotami.

Dopiero obecnie, już po katastrofie, prasa londyńska donosi, że sobotni start „R. 101" nie był pomyślny, skutkiem czego lot uległ poważnemu opóźnieniu. Wtedy jednak, ze zrozumiałych względów, sprawę tę zatajono przed publicznością.

Może do rozwiązania zagadki straszliwej katastrofy przyczyni się choć w pewnym stopniu okoliczność, że poszczególne części sterowca „R 101" znaleziono nawet w znacznej odległości od miejsca katastrofy. Między innymi np. znaleziono w odległości 2 kilometrów kawałek żelaza, co do których istnieje niemal pewność, że pochodzą ze sterowca. Znawcy utrzymują także, że jeden z silników R 101 uszkodzony był już na pewien czas przed katastrofą, jednakowóż z powodu strasznej burzy nie zdołano tego zauważyć.

PARYŻ, 7.10. Mieszana komisja rzeczoznawców, złożona z rzeczoznawców francuskich i angielskich, rozpoczęła wczoraj swe badania nad przyczynami katastrofy sterowca „R. 101".

Inżynier Leach powtórzył swe poprzednie oświadczenia i zaznaczył, że stery zostały uszkodzone przed zderzeniem z ziemią. Być może że powłoka sterowca została wskutek tego uszkodzoną, zerwanie zaś drutów elektrycznych i krótkie spięcie spowodowały eksplozję. W Ilonne rozpoznano dotychczas zwłoki pięciu ofiar katastrofy, lecz ciała ministra lotnictwa lorda Thomsona dotąd nie zidentyfikowano.

LONDYN, Jedno z pism donosi, że anglo francuska komisja mieszana, badająca przyczyny katastrofy sterowca „R. 101, zamierza zawezwać w charakterze rzeczoznawcy dowódcę Zeppelina, dr. Eckenera, który przypuszczalnie propozycję tę przyjmie.

Szef gabinetu angielskiego ministerstwa lotnictwa, komander Holz, oświadczył przedstawicielom prasy, że zwłoki ofiar katastrofy zostaną wysłane pociągiem specjalnym do Calais, skąd będą przewiezione do Anglji na dwóch torpedowcach. Holz podkreślił, że ogólna liczba ofiar wynosi nie 47, jak dotychczas podano, lecz 46 osób. 47 trumna zawiera kawałki ciał,

BERLIN, 7.10. Wyrazem współczucia pruskiego z powodu katastrofy „R. 101" są niezmiernie charakterystyczne wywody dzisiejszego „Lokal Anzeigera".

W ciągu 10 dni — pisze dziennik — spotkała nagła śmierć dwu ludzi, którzy podczas ofensywy Mackensena w Rumunji w czasie wojny światowej wysadzili w powietrze rumuńskie szyby naftowe i zniszczyli rumuńskie zbiory pszenicy, by nie wpadły one w ręce armji niemieckiej. Ludźmi tymi byli Thomson i inż. Griffith.

Grifith, szef miljonowej firmy, zastrzelił się przed 9 dniami w Aleksandrji ponieważ nie otrzymał zlecenia rozszerzenia wielkiej roboty w Egipcie pod Assuanem. Thomson zginął w katastrofie sterowca „R. 101".

—xxx:x:xxx—

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś, w dwudziestym piątym dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery nast.:

15.000 zł. na nr. 140048

po 10.000 zł. na nr. 43884 94802 [illegible] 209947.

po 3.000 zł. na nr. 62338 67696 78691 [illegible] 134138 148575 171632 183152

po 2.000 zł. na nr. 11788 14691 34498 [illegible] 53443 54454 60491 69551 80722 154448 [illegible] 168682.

po 1.000 zł. na nr. 4646 6380 22602 [illegible] 33838 44319 65404 74393 87773 8857[illegible] 105862 108514 110816 115267 139889 [illegible] 153843 177171 199900 201504 206742

po 600 zł. na nr. 8106 12583 14732 [illegible] 32479 37026 49202 53638 61381 62226 [illegible] 67250 78291 83666 91952 105742 122435 [illegible] 150494 151752 167054 168005 170942 [illegible] 182612 186711 191163 201705 203899 207702.

Dr. med.
L. Banaszkiewicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 116-3
przyjmuje od 4-ej do 7-ej jako
lekarz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

Rewolucja w Brazylji

Coraz bardziej się rozszerza

Rząd zarządził mobilizację zasłużonych żołnierzy, którzy odbyli służbę między latami 1921 a 1930. Zarządzenie to dowodzi, jak poważna jest sytuacja.

Powstańcy koncentrują swe siły i ogólnie się spodziewają, że niebawem dojdzie do regularnej bitwy między wojskami rządowemi a rewolucjonistami.

W odległości około 160 klm. od stolicy przygotowują wojsko rządowe front, na którym zamyślają powstrzymać napór oddziałów powstańczych.

Wczoraj władze zarekwirowały w tutejszych składach hurtowych wszystkie zapasy żywności, by w ten sposób przeszkodzić drożyźnie i spekulacji.

W całej Brazylji został ogłoszony stan oblężenia.

Wzburzenie mieszkańców stolicy rośnie z dniem każdym.

LONDYN, 7.10. — Donoszą z Rio de Janeiro, że wojska rządowe rozpoczęły natarcie na Bello Horizonte, które jest głównem miastem stanu Minas Garaes. Wysłano z portów Barhia i Rio Grande de Sul flotyllę kanonierek, która ma udzielić wojskom rządowym w Paranie pomocy.

Doniesienia ze źródeł nieurzędowych malują sytuację w Brazylji wo wiele ciemniejszych barwach. Gubernatorzy Pernambuco i Rio Grande do Norte mieli być zmuszeni do ustąpienia. Podobno wojska rządowe w Pernambuco miały się zbuntować i przejść na stronę powstańców.

—:oOo:—

Czego jeszcze chce?

Powtórny przyjazd metropolity Szeptyckiego do Warszawy

WARSZAWA, 7.10. Dziś rano przybył powtórnie do Warszawy ze Lwowa ks. metropolita Szeptycki, który w ub. tygodniu interwenjował u władz centralnych w sprawie akcji rządowej, skierowanej przeciw sabotażystom ukraińskim. W kołach politycznych utrzymują, że i tym razem ks. metropolita Szeptycki zamierza na ten sam temat konferować z władzami.

REKLAMA TO POTĘGA

PRZEZ RADJO

CZWARTEK dn. 10. 30r.

12.10	„O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" p. t. „Uciążliwe przyzwyczajenia i pożyteczne tradycje w gospodarstwie" wygł. p. M. Romanowe
14.30	„O wypadkach t. zw. bialsko-siedleckich w 1902 r." opowie nacz. Franciszki.
16,15	Muzyka z płyt gramofonowych
17.45	Koncert kameralny
19,10	Giełda rolnicza
19.25	Płyty gramofonowe
19 50	Płyty gramofonowe
20.30	Koncert popularny ork. Pol. Radja Świerza
21.30	Słuchowisko z Warszowyi „Cicho za kominem" Karola Dickensa
22.15	Koncert solistów
23,00	Muzyka taneczna z „Gastromji". Orkiestra Schusolera i Pewznera

Chore państwo

Powyborczy chaos w Niemczech pogłębia się z dniem każdym. Giełdy całego świata zareagowały na wynik wyborów gwałtowną zniżką papierów niemieckich, a na giełdzie w Berlinie panuje nieprzerwanie przerażenie i popłoch. Również i tempo życia stolicy Rzeszy zamarło i stanęło. Według wiadomości dziennikarskich — nocne, luksusowe lokale Berlina opustoszały niemal doszczętnie, — w wielkich magazynach uderza brak kupujących. Odwołano szereg przedstawień i koncertów— banki na skutek wzmożonych wypłat znajdują się częściowo w trudnej sytuacji, — mnożą się wypadki uciekania burżuazji niemieckiej do Holandji i Skandynawji. Nadchodzących wydarzeń uczekuje świat cały z naprężoną uwagą, naprożno usiłując odgadnąć najbliższą przyszłość.

O powadze chwili mówią dobitnie komunikaty i wywody rządowe. Dla uspokojenia zagranicy, wydał rząd Rzeszy komunikat prasowy, gdzie mówi, że nie zamierza wystąpić w najbliższym czasie z myślą rewizji planu Younga, ponieważ — „opinja Świata nie dojrzała jeszcze do spokojnego przyjęcia takiej myśli"... Dla zapobieżenia panice, wzrastającej jednak w samych Niemczech, kanclerz Rzeszy, Bruening, w dziennikarskim wywiadzie odważył się powiedzieć tyle tylko, że „rząd nie przywiązuje zbytniej wagi (!) do możliwości gwałtownego przewrotu i znajdzie dość sił, by przeciwstawić sie przewrotowym zakusom". Jest to prawdziwie „aptekarska dawka" optymizmu, która nie uleczy chyba chorej duszy niemieckiego narodu.

„Zwycięzcy" z dnia 14 września, narodowi socjaliści i komuniści, kują żelazo, póki gorące. Centralny komitet niemieckiej partji komunistycznej powziął już uchwałę, w której nakłada na swą frakcję parlamentarną obowiązek zgłoszenia na pierwszem posiedzeniu parlamentu wniosku, o natychmiastowe zaprzestanie płacenia rat reparacyjnych na podstawie planu Younga. Hitlerowcy nie odsłaniają swych kart, chcąc zaskoczyć w odpowiednim momencie przeciwnika. Lecz wywody przywódców są jasne. Przywódca parlamentarny hitlerowców, dr. Goebbels, mówił na publicznem zebraniu partji w Berlinie w sposób niedwuznaczny: — Naszym celem jest zaszachować republikę. Jeżeli wygramy tę grę, zacznie się nowa gra z całym światem... Czy wstąpimy do rządu, niewiem. Wejdziemy tylko przez drzwi otwarte. Jeżeli będą one zamknięte, zaczekamy. Jeżeli będzie to trwało zadługo, wywalimy je!..."

Kierownictwo nad duszami miljonowych mas wyborców niemieckich należy dziś niepodzielnie do tych dwóch partyj skrajnych, zgodnych zresztą w naczelnych hasłach, jakie mi są: obalenie istniejącego porządku w Niemczech drogą gwałtownego przewrotu, — oraz przekreślenie traktatu wersalskiego i planu Younga. Sojusznikiem obu partyj w ich wywrotowych zamysłach jest nędza szerokich mas, rosnące wciąż bezrobocie, słabość i bezpłodność dotychczasowych rządów socjalistycznych i centrowych. Stąd powstaje pragnienie odmiany, stąd również posłuch dla haseł skrajnych. Masy niemieckie rozumują, że cokolwiekbądź miałoby przyjść, będzie to ucieczką przed niedolą dnia dzisiejszego, będzie wyjściem ze ślepego zaułka.

Ze strony przeciwnej rozlega się dzwon na trwogę, głos pełen troski o przyszłość Niemiec. Zbliżona do rządu „Deutsche Allgemeine Zeitung" w zasadniczym artykule omawia obecne położenie wewnętrzne Rzeszy i wysuwa daleko idące wnioski: — „Państwo jest chore i wielki już czas je ratować. Choroba polega na tem, że państwo straciło swą suwerenność, powagę i autorytet — służąc dziś tylko rozmaitym grupom parlamentarnym za instrument do zaspokojenia ich interesów. Niezbędne są wielkie i bezwzględne reformy, konieczną jest polityka, dążąca na względzie wielkie wewnętrzne i zewnętrzne cele. Tylko więc ci są powołani do objęcia steru rządów, którzy posiadać będą odwagę przedstawienia narodowi całej nagiej prawdy o długach niemieckich i o zobowiązaniach, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, o szalonej gospodarce pieniężnej partyj od lat 10-u. I jeszcze na jedno trzeba narodowi otworzyć oczy: — że cała ta wielka państwowa i finansowa reforma powinna się odbyć bez udziału parlamentu i jego partyj. Nadzieja na parlamentarne środki uzdrowienia została ostatecznie stracona. Nakazem chwili obecnej są nie nowe kompromisy i próżne umowy, lecz solidne oparcie się na rzeczywistych reformach i to niezależnie od partyj i parlamentu..."

Czy gasną hajdamackie żagwie na Kresach?

Twierdząco odpowiadają sfery urzędowe

W kołach politycznych, liczą się z możliwością szybkiego ukończenia t. zw. akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej. Doniesienia j terenu akcji sabotażow. wskazują, że akcja sabotażystów ukraińskich, prowadzona jeszcze przed kilku dniami z wielką siłą, załamała się.

Stanowcze zarządzenie władz, spotkały się z całkowitem uznaniem olbrzymiej większości ludności tamtejszej i całego społeczeństwa polskiego, tembardziej, że podczas rozwijającej się akcji sabotażystów, ludność województw wschodnich sama zwracała się do władz z żądaniem zastosowania środków represyjnych, m. in. wprowadzenia sądów doraźnych.

Władze przystąpiły do kontrakcji, zdając sobie sprawę z konieczności jaknajszybszego zaprowadzenia porządku i rozbicia organizacji sabotażystów. Zdobyte materjały informacyjne potwierdziły, że kierunek akcji idzie po właściwej linji.

Ludność, widząc stanowczość władz bezpieczeństwa, sama współdziałała w powyższej akcji władz, witając z uznaniem ich zarządzenia, jak wprowadzenie gminnych wart nocnych, odpowiedzialości gmin za sabotaże i wzmocnienia posterunków policyjnych.

Ostatni pobyt ks. metropolity Szeptyckiego w Warszawie wywołał na terenie Małopolski Wschodniej duże zainteresowanie. Wynurzenia ks. metropolity w „Expressie Porannym" o sytuacji i jego stosunku lojalnym do rządu — sprawiły bardzo dobre wrażenie na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie w pewnych kołach starano się łączyć aktywność nacjonalistycznych grup ukraińskich z biernością duchoweństwa grecko - katolickiego i jego zwierzchnika.

Pobyt ks. metropolity Szeptyckiego w Warszawie, a przedewszyskiem zetknięcie się z członkami rządu, wybitnemi osobistościami politycznemi, a także — o ile nam wiadomo — z najwyższemi przedstawicielami kościoła, dały możność ks. metropolicie zorjentować się w nastroju i poglądach rządu. Niewątpliwie zwróciło uwagę ks. metropolity, że istnieje całkowicie zharmonizowany front polski, zgodny co do obrony zasad, porządku i bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej.

Władze bezpieczeństwa mają jeszcze do zwalczenia działalność prowokacyjną pewnych grup ukraińskich, prawdopodobnie komunistów, którzy w kilku miejscowościach, a ostatnio we Lwowie, podkładają bomby pod budynki ruskie, aby stworzyć pozory akcji odwetowej.

Robota ta jest znana władzom polskim i istnieje nadzieja, że dzięki wydanym już zarządzeniom, sprawcy tej akcji prowokacyjno-dywersyjnej poniosą zasłużoną karę.

—:o:—

Zaciemnia się zewsząd

widnokrąg polskiego nieba

Podczas składania życzeń J. Em. ks. kardynałowi prymasowi Hlondowi, z powodu jego jubileuszu, wygłosił J. E. ks. biskup Laubitz mowę, w której powiedział między innemi:

„Zaciemnia się ze wszech stron widnokrąg polskiego nieba, głuchy pomruk grzmotu zwiastuje zbliżającą się burzę i — jeżeli wróżby nie mylą — przyjdzie niebawem do rozstrzygającej rozprawy, Gra idzie o wielką stawkę, o duszę polskiego narodu i o pomyślność jego Kościoła, a razem z tem i o przyszłość naszej ojczyzny, bo Polska albo będzie katolicka, albo jej wcale nie będzie.

Jesteśmy świadkami rozłączania się duchów: stoją naprzeciwko siebie dwa wrogie obozy: Chrystusa i Antychrysta, a zegar dziejowy podnosi swój młot, aby wybić godzinę naszego przeznaczenia.

W obronie ideałów walcząc, zwraca ludzkie oczy ku Tobie, Interreksie, i do Episkopatu polskiego, któremu przewodzisz. Prowadź nas, prowadź zwarte karne i ofiarne hufce wiernego Kościoła polskiego narodu do lepszej przyszłości i zwycięstwa!"

—xxx:x:xxx—

Rewizja w mieszkaniu b. posła N.P.R.

wiceprezesa Rady miejskiej m. Bydgoszcz

Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy władze śledcze przeprowadziły szczegółową rewizję w mieszkaniu b. posła NPR. i obecnego wiceprezesa rady miejskiej w Bydgoszczy Jana Faustyniaka, który od kilku dni bawi w Warszawie.

Państwowe listy największych stronnictw

STRONNICTWO NARODOWE

Do sejmu

Ze zgłoszonej wczoraj na ręce jeneralnego komisarza państwowej listy Stronnictwa Narodowego do sejmu przytaczamy poniżej nazwiska, wymienione kolejno na pierwszych 40 miejscach:

1) Wojciech Trampczyński, b. marszałek sejmu i senatu, b. poseł; 2) prof. Roman Rybarski b. poseł; 3) Aleksander Dębski b. poseł: 4) Aleksander Zwierzyński, b. poseł: 5) Gabrjela Balicka b. posłanka: 6) Stanisław Stroński b. poseł: 7) Stanisław Jasiukowicz b. poseł: 8) Karol Wierczak b. poseł: 9) Stanisław Zieliński b. konsul jeneralny w Berlinie: 10) Mikołaj Osada b. poseł: 11) ks. Bernard Łosiński z Pomorza. 12) Franciszek Arciszewski pułk. w stanie spoczynku. 13) Stanisław Rymar b. poseł. 14) Teodor Witkowski prezes Zjednoczenia kolejowców w Poznaniu: 15 Zdzisław Stahl docent uniwersytetu we Lwowie. 16) Artur Michael prezydent m. Będzina 17) Józef Kawecki b. poseł. 18) Józef Milik b. poseł. 19) Jan Zdzitowiecki docent uniwersytetu w Poznaniu. 20) Jan Mencel rzemieślnik w Warszawie 21) Zbigniew Stypułkowski adwokat w Warszawie 22) Józef Petrycki dziennikarz. 23) Mieczysław Kuliński jenerał w stanie spoczynku 24) Jan Kornecki b. poseł 25) Mieczysław Fijałkowski ziemianin b. poseł. 26) Stanisław Kwasieborski wiceprezes centr. Tow. rzemieślniczego. 27) Mieczysław Piotrowski kierownik biura obrony kresów wschodnich 28) Witold Kozłowski inżynier — Warszawa. 29) Wincenty Sikora b. kurator okręgu wołyńskiego: 30) Janina Sokołowska adwokat — Warszawa; 31) Jan Rozwadowski rolnik — Lwów; 32) Zbigniew Łukaczyński, dziennikarz: 33) Zygmunt Pluciński, rolnik — Poznań; 34) Stanisław Zdzitowiecki, adwokat — Radom; 35) Tadeusz Bertoni, urzędnik banku, Lwów: 36) Ignacy Myszczyński, inżynier — Warszawa; 37) Roman Leitgeber, wydawca „Kurjera Poznańskiego"; 38) Zygmunt Blenau, adwokat — Warszawa; 39) Eugenjusz Waygard, urzędnik banku w Przemyślu; 40) dr. Czesław Meissner, lekarz — Poznań.

Do senatu,

Na pierwszych miejscach senackiej listy państwowej Stronnictwa Narodowego zamieszczone są kolejno nazwiska następujących kandydatów:

1) Stanisław Głąbiński, prof. uniwersytetu, b. senator; 2) Joachim Bartoszewicz, publicysta, prezes Stronnictwa Narodowego; 3) Józefa Szebeko, b. senatorka, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet; 4) ks. Feliks Beltze Srebrnik na Pomorzu; 5) Romuald Paczkowski, prof. uniwersytetu z Poznania; 6) Władysław Dobrzyński, przemysłowiec; 7) Michał Siciński, prezes Stow. chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powsz.

Związek obrony prawa i wolności ludu.

Państwowa lista sejmowa „Związku obrony prawa i wolności ludu" (Centrolew) zawiera na pierwszych miejscach następujące nazwiska kandydatów:

1) marszałek sejmu Ignacy Daszyński (P. P. S.); 2) Maksymiljan Malinowski (Wyzwolenie), b. poseł; 3) wicemarszałek sejmu Jan Dąbski (Str. chł.), b. poseł; 4) Wincenty Witos (Piast), b. poseł; 5) Jan Stanisław Jankowski (N.P.R.), b. poseł; 6) dr Herman Lieberman (PPS.), b. poseł; 7) dr. Stanisław Wrona (Str. chł.), b. poseł; 8) wicemarszałek sejmu Michał Róg (Wyzw.); 9) dr. Władysław Kiernik (Piast), b. poseł: 10) Leon Leśniewski (N. P.R.), prezes Zjednoczenia — Poznań; 11) Tomasz Arciszewski (P.P.S.), b. poseł; 12) Małgorzata Szpringerowa (Str. chł.), Krasnystaw; 13) Jan Smoła (Wyzw.), b. poseł; 14) Jan Krysa (Str. chł.), b. poseł; 15) dr Herman Diamant (P.P.S.), b. poseł: 16) Maciej Rataj (Piast), b. poseł; 17) dr. Józef Putek (Wyzw.), b. poseł; 18) Adam Kuryłowicz (P. P. S.), b. poseł: 19) Marian Cieplak (Str. chł.), b. poseł.

Sejmowa lista państwowa B.B.

Na pierwszych 40-miejscach, zgłoszone przez B. B. państwowej listy do sejmu, zamieszczone są następujące nazwiska:

1) marsz. Józef Piłsudski, 2) Walery Sławek, 3) Kazimierz Świtalski, 4) Aleksander Prystor, 5) Jan Piłsudski, 6 Felicjan Sławoj-Składkowski, 7) Jakób Bojko, 8) Adam Koc, 9(Stanisław Dar, 10) Wacław Makowski, 11) Sławomir Czerwiński, 12) Karol Polakiewicz, 13) Ignacy Boerner, 14(Janusz Radziwiłł, 15) Alfons Kühn, 16.) ks. dr, Brown, Zorgollowicz 17) Marjan Kościałkowski, 18) Witold Staniewicz, 19) Bogusław Miedziński, 20) Bron Pieracki, 21) Janusz Jędrzejewicz, 22) Stefan Starzyński, 23) Zdzisław Lechnicki, 24) Adam Krzyżanowski, 25) Tadeusz Hołówko, 26) Zofja Moraczewska, 27) Władysław Byrka, 29) Leon Kozłowski, 29) Tadeusz Schaetzel, 30 Marjan Dąbrowski, 31) Marja Jaworska, 32) Mikołaj Dolanowski, 33) Jan Hołyński, 34 Krzysztof Siedlecki, 35) Tadeusz Waryński, 36) Jan Rudowski, 37) Jakób Mincberg, 37) Franciszek Lipiński, 30) Juljan Smulikowski, 40) Antoni Pacholczyk.

Już z przytoczonego powyżej fragmentu państwowej listy B. B. wynika jej różnorodność polityczna. Są na niej reprezentowani zarówno konserwatyści z ks. Januszem Radziwiłłem, jak i przedstawiciele skrajnie radykalnej frakcji rewulucyjnej (pp. Hołówko, Smulikowski i Moraczewska) oraz zwolennicy gruntownej zmiany ustroju drogą przewrotu jak p. Waryński, redaktor osławionej „Nowej Kadrowej". Naczelne miejsca zawierają nazwiska członków lub b. członków gabinetu pomajowego z p. premjerem marsz. Piłsudskim na czele. Pozatem spotykamy przeważnie nazwiska b. posłów z klubu B.B Z Żydów na państwowej liście B.B. umieszczeni są pp. Mincberg, b. poseł Wacław Wiślicki (na 39-em miejscu) i Paweł Minkowski.

Lista Państwowa Chrześcijańskiej Demokracji.

Listą państwowa Ch. D. w pierwszych nazwiskach przedstawia się następująco:

1) Antoni Ponikowski, prof. politechniki, b. premjer.
2) Wł. Tempka, adwokat, b, poseł.
3) Józef Chaciński, prawnik, b. poseł,
4) Tad. Gliński, inż.
5) Franciszek Urbański, prezes Zjedn. chrz. zaw.
6) Ludwik Gdyk, zecer, b. poseł.
7) Ks. Franciszek Gąsiorowski b. poseł.

Cud u cadyka

Straszliwa przygoda fotografów

W dzień święta pojednania na Górę Kalwarji zjechało do cadyka Reb Altera około 10 tysięcy pobożnych Żydów. W kulminacyjnym momencie uroczystości religijnej, gdy wielki tłum chasydów otoczywszy ze wszystkich stron cadyka zaintonował pieśń „Kolnidrej" tłum zakołysał się nagle wstrząśnięty pomrukiem zgrozy. Zobaczono dwóch młodzieńców, kuso ubranych z aparatem fotograficznym w rękach. Tłum zdrętwiał z przerażenia. Chasydzi, którzy stali najbliżej fotografów rzucili się na nich z pięściami.

Nie wiadomo coby się dalej stało i czy fotografowie uszliby z życiem, gdyby w ich rękach nie ukazały się dobyte nagle rewolwery. Rozległy się strzały. Wtem rozległ się dźwięczny głos jednego z leżących: „Stał się cud, ich kule nie ranią nas wcale". Jednego z nich Naftala Rubinsteina, ściągnięto z drzewa, na które wylazł ze strachu, drugiego Eizyka Juljana złapano. Sprawiono im tęgą chłostę. Okazało się, że winną całemu zajściu była p. Sara Kaltstein, która wyraziła wobec dwu przyjaciół chęć posiadania fotografji cadyka. Jak się później okazało obaj fotografowie uzbrojeni byli w nieszkodliwe straszaki.

—xxx:X:xxx—

Co może omyłka w adresie...

Spóźniony telegram powodem samobójstwa

W miejscowości Nadsworth, w Anglji, odbyła się wstępna rozprawa sądowa z powodu samobójstwa 24-letniej Edyty Thomas, która odebrała sobie życie, trując się gazem świetlnym.

Matka dziewczyny zeznała, że samobójczyni zakochana była w niejakim Charlie, ma rynarzu i podejrzewała go, że zaczyna być jej niewierny.

Narzeczeni umówili się, że Charlie przyjedzie w piątek do Edyty.

Tymczasem piątek nadszedł, a Charlie się nie stawił. Następnego dnia znaleziono Edytę nieżywą.

Kiedy sędzia miał już orzec, że śmierć nastąpiła „wskutek samobójstwa w chwilowym zamąceniu umysłu" — jak to bywa w takich razach w zwyczajach sądu angielskiego — pani Borley oświadczyła, że nazajutrz po śmierci Edyty nadszedł do niej jakiś telegram i list, których ona nie otworzyła.

Uczynił to dopiero sędzia, a po przeczytaniu telegramu i listu zawołał:

— To jet straszliwa tragedja! Ów młody człowiek zatelegrafował poprzedniego dnia do zmarłej, że nie będzie mógł przybyć bo go wezwano do chorej matki i że pisze obszerny list. A list ten, jest ułożony w najserdeczniejszych słowach i wyjaśnia sprawę zupełnie.

Po dokładnem zbadaniu telegramu, stwierdzono bez trudu dlaczego się opóźnił i nie przyszedł razem z listem. Oto Charlie pomylił się w numerze domu w którym mieszkała Edyta, tak że posłanie telegraficzny chodził po rozmaitych domach i ulicach i dopiero następnego dnia w biurze adresowem znalazł właściwy adres A tymczasem zrozpaczona dziewczyna, fałszywie tłumacząc sobie milczenie narzeczonego, odebrała sobie życie

STO LAT BRONILISMY MOWY. ALE CZYŻ WALKA SKONCZONA? SPOJRZCIE POZA GRANICE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Niemieccy hochstaplerzy

Luksusowem autem do więzienia

Z rozprawą apelacyjną przeciw dwu braciom Sessom, która odbyła się przed paru dniami w Berlinie, zakończył się nowy akt policyjno-kryminalnej farsy, odgrywającej się w stolicy Niemiec już od lat paru.

Bracia Sessowie są bowiem znanymi włamywaczami, którzy nie uciekają przed policją, a jednak są dla niej nieuchwytni.

Swego czasu aresztowano ich za podkop pod jeden z banków, który okradli na grube miljony, ale urządzili się tak zręcznie, że nic im udowodnić nie można było i musiano ich uwolnić, chociaż pieniądze zostały przy nich.

Potem na jednym ze starych cmentarzy berlińskich policja przypadkowo odkryła kryjówkę, w której znajdowały się różne narzędzia złodziejskie, a w pobliżu widziano obu braci Sessów, ale znowu nic im udowodnić nie było można.

Za trzecim razem, który właśnie był przedmiotem rozprawy apelacyjnej, pozornie powinęła się noga zręcznym włamywaczom. Oto w jednym z domów berlińskich, w którym Sessowie nie mieszkali, w piwnicy, urządzili sobie kryjówkę, przygotowaną widocznie na schowanie jakichś skarbów.

Kryjówkę tę znaleziono i stwierdzono niezbicie, że ją Sessowie zbudowali. A jednak sąd skazał ich tylko na 5 tygodni aresztu za uszkodzenie cudzej własności. Sessowie bowiem tłumaczyli się, że chcieli tam schować listy prywatne, nienadający się do czytania przez innych ludzi.

Przeciw temu wyrokowi właśnie odwołali się bracia Sessowie i prokurator, a na rozprawę apelacyjną obaj oskarżeni przyjechali luksusowym automobilem marki Essex. Kiedy zaś przewodniczący wyraził zdziwienie, że mieli pieniądze na jego kupno i utrzymanie oświadczyli, że środki odpowiednie otrzymali od „dalekich krewnych".

To powoływanie się na dalekich krewnych powtarzało się ciągle podczas rozprawy, w ciągu której Sessowie powtórzyli bajeczkę o poufnych listach, jeden z nich nawet ofiarował się przynieść te listy do sądu, jeżeli dadzą mu gwarancję że nikt go nie będzie podpatrywał, skąd je zabierze.

Na inne pytania obaj Sessowie, młodzieńcy bezrobotni, a ubrani z największą elegancją, odpowiadali ze spokojną godnością, że „nie uważają za stosowne udzielić wyjaśnień."

Bezradny trybunał zatwierdził więc wyrok pierwszej instalacji.

Wydmuchiwanie baloników przywróciło jej zdrowie

Prosty środek na ciężką chorobę płuca

Dzienniki angielskie zajmują się obecnie sensacyjnym wypadkiem uleczenia, który zaszedł w wielkim fabrycznem mieście angielskiem, Glasgow.

Mianowicie jedna z tamtejszych robotnic cierpiała na zanik płuc, który posunął się tak daleko, że jedna połowa była już prawie zupełnie bezwładna, a choroba rozszerzała się szybko na dalsze części tego organizmu.

Wszystkie sposoby leczenia okazały się daremne i konsiljum lekarskie zaczęło się zastanawiać nad możliwością operacji.

Operację tę jednak, jako zbyt niebezpieczną, odłożono, a ponieważ trzeba było coś poradzić, chorej, więc jeden z lekarzy wpadł na myśl, że może usilna i forsowna gimnastyka płuc przywróciłaby jej zdrowie?

Poradził chorej, ażeby codziennie nadymała ustami baloniki i czyniła to skrupulatnie i bardzo gorliwie przez czas dłuższy.

W ciągu tej, jakby się zdawało zabawy, mającej tylko podtrzymać psychicznie chorą, zaczęła się obawiać poprawa zdrowia, wreszcie wszystkie dolegliwości ustały, a kiedy pownownie chora dała się zbadać tym samym lekarzom, stan jej zdrowia okazał się do tego stopnia lepszy, że pozwolono powrócić jej do pracy.

Drogi genjuszu

Nie każdy rodzi się gotowym genjuszem i nie zawsze sława, później uzyskana, pokrywa się ze zdolnościami, upodobaniami lub zawodem danego osobnika w wieku młodocianym. Oto szereg przykładów, jakie dziwne skoki robili sławni ludzie w swej karjerze, zanim zyskali sobie rozgłos:

Franklin był z zawodu mydlarzem, Spencer inżynierem, słynny fizyk Faraday — czeladnikiem introligatorskim, astronom Herschel — organistą, kompozytor Zelter — pomocnikiem murarskim, fizyk Youle — piwowarem, Papin, którego teorja o ciśnieniu pary była początkiem maszyny parowej — lekarzem, Beranguer, słynny poeta — zaczynał jako kelner, filozof Spinoza szlifował szkła optyczne, wynalazca fotografji Schultz był filogiem, Jacquard, wynalazca krosien tkackich, był introligatorem, Edison zaczął karjerę jako kolporter gazet, Stephenson był pastuchem krów, Kleist, wynalazca t. zw. butelki lejdejskiej — prawnikiem, fizyk Lenoir — kelnerem, Daguerre, który w sto lat po Schultzu wynalazł praktyczny sposób fotografji oraz Morse, wynalazca telegrafu, byli malarzami. Schliemann, zanim się wsławił jako pierwszorzędny archeolog, był kupcem i. t. d.

Przykłady podobne możnaby mnożyć w nieskończoność, a świadczą one, że „spirytus flat ubi iult" i że genjusz przejawia się niezależnie od zawodu, który niezawsze zgadza się z upodobaniem i talentem jednostki, lecz często bywa narzucany przez rodziców, warunki materjalne i. t. d.

EDGAR WALLACE. 55

Krąg śmierci

— Gdyż dopuściła się czegoś, co zasługiwało na wydalenie a gdybym tego nie był uczynił, domyśliłaby się niezawodnie, z jakiego ja trzymam powodu! Ale mogłem sobie oszczędzić trudu! — dodał. — To, co się dziś stało, świadczy, że widziała dobrze, o co mi idzie! — Delikatna, szczupła twarz jego zasępiła się i dodał ostrym tonem. — Gdy pan opowiesz dziś wieczór swoją historję premjerowi i jego przyjaciołom, ja ze swej strony opowiem także coś, co pana zaskoczy niewątpliwie.

— Żadna rewelacja pańska zaskoczyć mnie nie zdoła! — odrzekł Parr.

Wróciwszy do mieszkania zastał Yale trzecią już dnia tego niespodziankę. Służącego nie było wcale, a kobieta, pomocnica nie sypiała tu wprawdzie, ale powinna była przebywać w mieszkaniu do dziewiątej. Tymczasem wróciwszy o szóstej, zastała Yale mieszkanie ciemne i puste.

Zaświeciwszy obszedł pokoje. Naruszony był tylko gabinet, ale robota wykonaną została z całą precyzją i gorliwością. Oboje służących wywabiono pod jakimś pozorem, a Talja mogła gospodarować zupełnie spokojnie.

— Kuta na cztery nogi — mruknął z uznaniem, bez gniewu. Nie straciła czasu. W ciągu dwunastu godzin niespełna uciekła z więzienia i splądrowała biuro, oraz mieszkanie zabierając cały materjał Czerwonego Kręgu.

Ubrał się bez pośpiechu, dumając, co z tego wyniknie. Siebie był pewny całkiem. W ciągu doby Parr zostanie zdruzgotany. Dobył ze szuflady w biurze niewielki rewolwer i schował w kieszeń. Sprawa Czerwonego Kręgu miała zostać zakończona w sposób zgoła nieoczekiwany.

W wielkiej hali pałacu premjera spotkał gościa, którego obecności nie przypuszczał wcale. Jack Beardmore ucierpiał coprawda skutkiem działalności Czerwonego Kręgu ale w wydarzeniach późniejszych nie miał żadnego udziału.

— Dziwi pana zapewne obecność moja? — roześmiał się młodzieniec, witając detektywa. — Ja także dziwuję się wielce, że zostałem tu zaproszony.

— Kto pana zaprosił? Czy może Parr?

— Mówiąc ściśle, sekretarz premjera, ale myślę, że Parr to spowodował. Czy nie czuje się pan nieswojo w tem towarzystwie?

— Potroszę! — uśmiechnął się Yale, kładąc przyjaźnie dłoń na ramieniu Jacka.

Wszedł spiesznie młody sekretarz prywatny i wprowadził obu do świetnego salonu gdzie około tuzina osobistości rozmawiało, stojąc w dwu grupach.

Premjer podszedł witając detektywa.

— Inspektor Parr nie przybył jeszcze. — rzekł i objął Jacka pytającem spojrzeniem. — To pewnie pan Jack Beardmore? — powiedział. — Inspektor prosił mnie specjalnie bym pana zaprosił. Sądzę, że pragnie oświetlić lepiej jeszcze śmierć biednego ojca pańskiego... którego zresztą znałem dobrze.

Fantazja sentymentalnej służącej

Przejęta romansem powieściowem, oskarżyła o urojone przestępstwo swego pana

Przed sądem angielskim w Watford, miejscowości podmiejskiej, koło Londynu, stawał jako oskarżony miejscowy fabrykant p. Josiah Baldwin, człowiek 54 letni, żonaty i mający dorosłą córkę.

Sprawa była bardzo drażliwa i szczególnie w społeczeństwie angielskiem kompromitująca.

Oto p. Baldwina oskarżyła jego 17-letnia służąca, że przed niedawnym czasem, wieczorem, kiedy żona jego i córka pojechały do Londynu do teatru, objął ją za szyję i skradł całusa.

Wedle dalszego opowiadania panny Smith, to jest owej młodej służącej, pan Baldwin miał powiedzieć do niej:

— Pocałuj mnie także — ale ona odmówiła i gdy p. Baldwin obiecał jej kupić śliczną torebkę ręczną, odpowiedziała, że nie chce żadnych upominków.

Przerażony i spocony ze strachu p. Baldwin zaręczał przed sądem, że „niema atomu prawdy" w tem całem opowiadaniu, że on poprostu powrócił do domu późno z fabryki, zjadł kolację, którą mu podała służaca, potem zasnął w fotelu, czekając na żonę i córkę.

Służąca jednak obstawała przy swojem i ponieważ żadnych świadków w procesie tym nie było, sprawa dla p. Baldwina stała fatalnie.

Nagle powstał adwokat oskarżonego i wydobywając z teki numer popularnego miesięcznika powieściowego, oświadczył:

— Wysoki sąd pozwoli, że przeczytam z tego oto egzemplarza jeden ustęp, który może rosjaśni całą sprawę.

I zaczął czytać.

Był to kawałek powieści, w której była opisana w słowo w słowo taka sama scena i temi samemi wyrazami, jak w skardze panny Smith.

Stało się więc jasnem, że służąca po przeczytaniu powieści, chciała być sama bohaterką takiego zdarzenia i zredagowała zmyśloną skargę.

Sprawę pogorszyła przed sądem sama panna Smith. Zaprzeczyła bowiem, jakoby książka do niej należała i oświadczyła, że takich rzeczy nie czyta. Ale adwokat zabrał głos ponownie, oświadczając:

— Tę książeczkę znaleziono w kuchennej szafie panienki i to otwartą właśnie na przeczytanym przeze mnie ustępie!..

Jak można przewidzieć, rozprawa skończyła się szybko i to uniewinnieniem pana Baldwina.

Metale żyją i rosną

Wypoczęty stary nożyk do golenia spisuje się jak nowy

Wbrew niedawnemu jeszcze, a prawie powszechnemu zapatrywaniu, że wszystko właściwie w naturze jest martwą materją, a podlega zwykłym tylko prawom fizycznym, dziś przeważać zaczyna przekonanie, że nawet minerały i metale żyją i rozwijają się.

Głównym wyznawcą tego kierunku jest badacz hinduski, sir Chandra Boos, który udowodnił, że każda rzecz się męczy i wymaga wypoczynku.

Wedle jego przekonania, nawet szklanka, w którą się uderza młotkiem, a która po setnem uderzeniu pęka, jeżeliby się jej przed tem dało wypoczynek, znowuby zniosła bez szkody 99 uderzeń.

Każdy więc np. instrument metalowy powinien mieć wakacje, a dalsze badania na ten temat doprowadziły do bardzo ciekawych wyników. Ustalono, jakoby, że nawet metale nietylko wypoczywają, ale w chwili wypoczynku dalej niejako rosną.

I tak — badanie nad ostrzami do golenia pouczyło, że jeżeli używane ostrze zostawi się w spokoju, to odzyskuje ono po pewnym czasie prawie że dawną sprawność.

Badania zaś mikroskopowe wykazały, że w rysach na ostrzu, które po użyciu się pogłębiają, w chwilach odpoczynku odbywa się proces tworzenia się nowych maleńkich kryształków, które owe rysy wypełniają, przez to brzytewka napowrót staje się ostra, może nie tak ostra, jak zupełnie nowa, ale w każdym razie nadająca się do użytku.

Jeżeli więc ustawi się szereg 31 ostrzy do giletek, ponumeruje się i będzie się używało każdego z nich innego dnia w ciągu miesiąca, to życie ich znacznie się przedłuży, tworząc razem w ciągu roku ogromną oszczędność dla ich właściciela.

Tak powiadają uczeni, a nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby ludzie praktyczni twierdzenie to sprawdzili w życiu codziennem.

REKLAMA TO POTĘGA

Oryginalny mecz bokserski

Niezwykła droga do małżeństwa

Pisma amerykańskie donoszą o zabawnej aferze, której bohaterką była znana sportsmenka nowojorska Anita Belcant.

Młoda ta i urodziwa dziewczyna uprawiała z dużem powodzeniem rozmaite sporty, lecz przedewszystkiem zajmowała się sportem bokserskim. Doszła w tej dziedzinie do pięknych rezultatów i uchodziła w Ameryce za jedną z najlepszych niewieścich przedstawicielek boksu.

Od pewnego czasu o względy jej ubiegał się młody przemysłowiec, Karol Dunke. Dziewczynie podobał się on bardzo, lecz postawiła sprawę w następujący sposób:

— Kochany panie Karolu! Zostanę pańską żoną tylko pod tym warunkiem, jeśli zmierzy się pan ze mną w meczu bokserskim i odniesie zwycięstwo...

Dunke traktował zrazu tę propozycję humorystycznie, lecz niebawem spostrzegł, że dziewczyna patrzy na to zupełnie poważnie i rzeczywiście tylko pod tym warunkiem zostanie jego żoną. Zgodził się zatem na tę niezwykłą propozycję.

W sali jednego ze związków sportowych doszło do osobliwego spotkania. Panna Anita wystąpiła z bardzo pewną i butną miną, przekonana, że po kilku minutach zwycięży swego amanta. Niebawem jednak przekonała się, że omyliła się gruntownie. Karol zrazu w delikatny sposób odpowiadał na jej ciosy, ale gdy dziewczyna poczęła go energicznie traktować, wymierzył jej tak silny cios w brodę, że biedna sportsmenka runęła jak długa na ziemię i leżała na niej tak długo, dopóki jej nie podniesiono.

Anita bardzo była zmartwiona tą klęską, musiała jednak dotrzymać warunków umowy, czego jednak prawdopodobnie żałować nie będzie...

W tej chwili wszedł inspektor, przybrany w przenoszony frak i krawatkę dość dziwnie zawiązaną, co, razem wziąwszy, niebardzo było stosowne w takiem otoczeniu. Za nim kroczył komisarz o wielkich, siwych wąsach, którego odprowadził premjer na bok.

Mówili szeptem przez chwilę, potem zaś zwrócił się komisarz do Derricka.

— Czy domyślasz się pan może jakiego to rodzaju będzie wykład Parra? — zapytał niecierpliwie. — Sądziłem, że złoży tylko relację, ale ze słów premjera widzę, iż będzie to cała historja Czerwonego Kręgu. Myślę, że się nie zbłaźni.

— O nie, Sir, niema najmniejszej obawy! — odpowiedział z nienacka Jack, komisarz spojrzał nań ze zdziwieniem, a Yale przedstawił ich sobie wzajem.

— Jestem tego zdania, co pan Beardmore! — powiedział.

— Parr nietylko się nie zbłaźni, ale co więcej zdoła uzupełnić dużo punktów niejasnych, ja zaś ze swej strony uczynię to samo.

Wszyscy usiedli, a premjer skinął na inspektora, by się zbliżył.

— Ekscelencjo! — powiedział Parr — Niech mi będzie wolno mówić stąd, gdzie stoję, nie jestem bowiem krasomówcą i opowiem tylko prostą historję.

Odkrząknął i zaczął mówić, zrazu niepewnie, szukając wyrazów, ale potem coraz wyraźniej i szybciej.

— Czcigodni panowie! Czerwony Krąg jest to człowiek, nazwiskiem Lightman, który popełnił we Francji liczne morderstwa, a skazany na śmierć, ocalał jedynie dzięki przypadkowi to jest skutkiem nie prawidłowego funkcjonowania gilotyny. Pełne jego imię i nazwisko brzmi: Ferdynand Walter Lightman, a w dniu, kiedy miał zostać ścięty, liczył lat dwadzieścia trzy i cztery miesiące. Zesłany do Kajenny umknął, zamordowawszy dozorcę prawdopodobnie do Austrji.

Człowiek takiego samego rysopisu, ale innego nazwiska rzekomo, pracował przez ośmnaście miesięcy dla pewnego kupca w Melburne, a potem przez dwa lata i pięć miesięcy dla pewnego osadnika, Macdonalda. Opuścił Australję bardzo spiesznie, pod groźbą aresztowania przez miejscową policję za wymuszenia, dokonywane na swoim chlebodawcy.

Co się z nim działo później, niewiadomo aż do chwili, gdy w Anglji zjawił się nieznany, tajemniczy szantażysta, noszący miano Czerwonego Kręgu, który z wielkim talentem organizacyjnym i cierpliwością zgromadził koło siebie znaczną liczbę pomocników, nie znających się wzajem między sobą.

Metodą jego było, że wyszukiwał stale osoby na stanowiskach odpowiedzialnych, które potrzebowały pieniędzy, albo zagrożone były ciężką karą za jakieś przestępstwo i wchodził z nimi w stosunki dopiero po zasięgnięciu szczegółowych informacji.

Spotkanie odbyło się z reguły w zamkniętym automobilu, prowadzonym przez niego samego. Zazwyczaj obierał place śródmieścia, posiadające kilka wyjazdów, a jak widomo, z reguły w samej metropolji, bardzo źle oświetlonej.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 8 października — Pelagji

TEATRY

Teatr Miejski — Spór o sierż. Grischę
Teatr w sali Geyera — Polacy w Ameryce
Teatr Kameralny: — Tempo ponad sto
Teatr Popularny: — Płomienna noc Antonji
Kalenów: — Koncert popularny orkiestry symfonicznej
Cyrk (ul. Piotrkowska 180): — Wielki program atrakcji cyrkowych

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Gra o mężczyznę
Casino: — Tajemnica chińskiej dzielnicy (3 serja)
Corso: — 1. Tom Tyler zwycięża. 2. Uroda życia
Grand-Kino: — Lokomotywa 2339
Hochlik: — Odwrotna strona medalu
Casino: — Biała Talu
Kapitol: — Skrzydlata flota
Kosmos: — Miłosny szept nocy
Ludowy: — Dziewczęce łzy
Palewa: — Markiz D'eon — Rycerz, Madame D'amour
Palmoza: — Cztery pióra
Palace: — Kobieta 17-letnia (owoc zakazany
Rideon: — 1. Targowisko zmysłów. 2. Pan wachmistrz na urlopie
Ripursa: — Grzeszna miłość
Sfinks: — 1. Ponad śnieg. 2. Niebezpieczny szlak
Splendid: — Walc miłości
Stolica: — Czerwona szabla

Wiadomości bieżące

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 października r. b. o godz. 12 min. 30 w południe w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, pan dr. Zebrowski wygłosi odczyt na temat „O bólu gardła"

Wejście bezpłatne.

Z Konserwatorjum H. Kilieńskiej w Łodzi

Dnia 14 b. m. o godz. 21 w sali Konserwatorjum Traugutta 9 odbędzie się koncert na rzecz Bratniej Pomocy przy łaskawym współudziale p. Marji Wiłkomirskiej (fortepian) i p. Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela).

Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów.

Kronika policyjna

Samobójstwo w pociągu

W dniu wczorajszym w godzinach porannych w pociągu zdążającym z Sieradza do Łodzi, otruła się nieznana kobieta lat około 30. Po przybyciu pociągu do Łodzi, zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie, celem ustalenia tożsamości kobiety i przyczyny samobójstwa. (w)

Popierajcie wyroby krajowe!

Znów katastrofa autobusowa

15 pasażerów lekko rannych

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa autobusowa na szosie pod Błaszkami. Autobus pasażerski, utrzymujący komunikację pomiędzy Łodzią i Kaliszem chcąc wyminąć wóz naładowany towarami wpadł do przydrożnego rowu, ulegając kompletnemu rozbiciu. Nieszczęśliwy wypadek zauważyli okoliczni włościanie, którzy niezwłocznie przybyli na ratunek nieszczęśliwym pasażerom i poczęli wydostawać z pod gruzów autobusu lżej okaleczonych pasażerów.

W autobusie znajdowało się 16 pasażerów, z pośród których 15 odniosło lekkie obrażenia ciała, 1 z pasażerów odniósł ciężkie obrażenia i złamanie 4 żeber, jest nim niejaki Wilkowski Józef, mieszkaniec Kalisza. Wilkowskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu. O katastrofie powiadomione władze policyjne które niezwłocznie przystąpiły do przeprowadzenia dochodzenia, w toku którego ustaliły że podczas skierowania w bok przez szofer, odmówiła posłuszeństwa kierownica, który nie zdążył już zapobiedz. (w)

—xxx:x:xxx—

Za niebłagonadiożność

Wiceprezes Rady Miejskiej pozbawiony posady

W kołach nauczycielskich i rodzicielskich duże wrażenie wywołało zarządzenie władz szkolnych, pozbawiające kierownictwa szkoły powszechnej nr. 112, p. Reinholda Klimma, wiceprezesa rady miejskiej (NSPP) z zawodu nauczyciela.

Nowym kierownikiem wspomnianej szkoły został mianowany Krzysztof Schiefer, działacz prorządowego niemieckiego związku kulturalno - gospodarczego. (b)

Zrzeszenie Artystów przejmie Teatr Miejski

Na warunkach umowy zawartej z p. Adwentowiczem

W dniu wczorajszym — pod przewodnictwem p prezydenta Ziemięckiego — odbyło się specjalne posiedzenie Magistratu, poświęcone sprawie Teatru Miejskiego.

W wyniku obrad Magistrat uznał zrzeczenie się dyrekcji Teatru przez p. K. Adwentowicza za równoznaczne z zerwaniem umowy. Równocześnie Magistrat wyraził zasadniczą zgodę na powierzenie prowadzenia Teatru Miejskiego zrzeszeniu artystów i pracowników teatralnych, przy współudziale Związku Artystów Scen Polskich na warunkach umowy zawartej z b. dyr. K. Adwentowiczem.

Do przeprowadzenia pertraktacyj i uzgodnienia warunków upoważniono pp. prezydenta B. Ziemięckiego oraz ławników L. Kuka i P. Smolika, którzy już w dniu wczorajszym odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami organizującego się zrzeszenia. Do czasu zawarcia formalnej umowy — Magistrat upoważnił Zrzeszenie do prowadzenia Teatru Miejskiego.

Bardzo słusznie

Młodzieży szkolnej nie wolno brać udziału w kwestach ulicznych

Jak się dowiadujemy, kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego wysłało do inspektora szkolnego w Łodzi okólnik, w którym wskazuje że w ostatnich czasach zdarzało się niejednokrotnie, że młodzież szkolna bierze czynny udział w kwestach i zbiórkach ulicznych, urządzanych przez różne instytucje społeczne. Kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi zabrania młodzieży szkolnej przyjmowania udziału w rzekomych zbiórkach i kwestach oraz nakłada na inspektorów i dyrektorów obowiązek dopilnowania, aby zarządzenie to było ściśle przestrzegane ze względów wychowawczych dla młodzieży szkolnej. (w)

KRONIKA WYBORCZA

11 list w Łodzi do wyborów

Jak dotąd jest przewidzianych

Według dotychczasowych obliczeń w Łodzi staje do wyborów 11 list kandydatów.

Dotychczas wyłoniły się komitety list: Sanacji, Ch. D. Str. Nar., Centrolewu, blok lewicy robotniczej, komunistyczna niemiecka (prorządowa) i cztery żydowskie

Możliwe że jeszcze nowe listy powstaną które nie złożyły list państwowych, jak również możliwe jest zblokowanie się list polskich, co ostatecznie zdecyduje się w ciągu bieżącego tygodnia.

Nie jest pewnem czy PPS.-fr. pójdzie na terenie Łodzi oddzielnie czy razem z Sanacją (b)

Deprawacje szerzą ogłoszenia lichorników

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego.**

Chrońcie dzieci

oraz dorosłych przed chorobami gardła, anginą i grypą. Właśnie teraz w porze jesiennej gdy temperatura i pogoda ulegają stałym zmianom. należy zwracać szczególnie baczną uwagę na zdrowie. Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatry lub kina, podróżuje lub w ogóle przebywa w lokalu odwiedzanym jednocześnie przez wiele osób, jak się to dzieje zwłaszcza z dziećmi szkolnemi, powinien od czasu do czasu zażyć pastylkę Panflaviny te, wyróżniające się dobrym czekoladowym smakiem, należy powoli przeżuwać w ustach. Ochronią one nas niezawodnie przed niebezpieczeństwem zakażenia chorobami gardła i grypą. Pastylki Panflavin są do nabycia we wszystkich aptekach.

GIEŁDY.

Warszawa, 7-go października

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95½ (sprzedaż 8.97 i pół)

Dewizy: Belgja 124,47 Gdańsk 173,33 Bukareszt 5.32 Holandja 359,80 Londyn 43 35 Nowy Jork 8.912 Nowy Jork (Kabel) 8,922 Paryż 35,00 Praga 26,47 Szwajcarja 173.27 Włochy 46.72 Wieden 125.83

Obroty średnie. Tendencja mocniejsza dla dewiz na Szwajcarję Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,96 i pół Rubel złoty — 4.76 i pół Gram czystego złota — 5,9244

Papiery procentowe: 4 proc. poż. inwestycyjna 108,00 3 proc. państw. poż. budowl 50.00 5 proc. konwer. 55.50 6 proc. dol. 79.00 (w proc.) 8 proc, L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (161,68) 7 proc, L. Z. Banku Gosp, Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (161.68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. 90,00 (w proc.) 41/2 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 53,50 5 proc L. Z. Warszawy 56 50 8 proc. L. Z. Warszawy 71.75 — 73,50 8 proc. L Z, Łodzi 67,00 — 68,25 8 proc. m, Piotrkowa 63.50 10 proc, Siedlec 775 0

Akcje: Bank Polski 161.00 — 163,50 Kijewski 42,50 Ostrowiec 54,25 — 53.50

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 6 proc dolarowa z r. 1979—20 i 4 prob. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja **mocna i zwyżkowa.** Obroty akcjam

PRAWO I SĄD

PROCES O PLAN REGULACYJNY MIASTA

Redaktor „Prawdy" przed Sądem

Wczoraj rozpoczął się w południe w Sądzie Okręgowym proces przeciwko redaktorowi „Prawdy" Zielinie, oskarżonemu o niedozwolony sposób krytyki planu regulacyjnego, sporządzonego przez prof. Michalskiego. Jako świadkowie występują w tej sprawie prezydent Ziemięcki, ławnik Izdebski, ławnik magistratu warszawskiego Toeplitz, prof. Tołwiński, Michalski i inni.

W artykule tym zarzucano, iż plan dokonany został bez znajomości Łodzi, że zbyt dużo kosztował i że jest szkodliwy dla miasta.

Oskarżony red. Zielina do winy się nie przyznał i swierdził, że poddał krytyce plan, który uważał za zupełnie sprzeczny z interesami miasta i wskazał na cały szereg punktów planu, których zrealizowanie w Łodzi jest niemożebne, lub będzie możliwe po upływie setki lat. Już dziś stawia się przeszkody w budownictwie na podstawie tego planu.

Z kolei sąd przystąpił do badania świadków.

mmm m m w

Po wysłuchaniu świadków odwodowych sąd zarządził przerwę.

(p)

Oskarżony w "ostatniem słowie„ jeszcze raz poddał ostrej krytyce cały plan regulacji miasta. Zarzucał on prof. Michalskiemu że nawet nie oglądał dzielnie, w których według swego planu postanowił zburzyć całe fabryki i pozbawić pracy blisko 20 tys, robotników.

Sąd długo poradzał się nad wyrokiem wreszcie o godz. 2 po połud. przewodniczący ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony skazany został na 2 tygodnie aresztu ze obrazę prof. Michalskiego,

Sąd uznał, że nazwanie prof. niesumiennym jest obrazą gdyż podkopało to znacznie prof Michalskiego. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał niekaralność dotychczasową oskarżonego i to, że działał w dobrej wierze. Obrońca skazanego zapowiedział apelację. (p)

ZE ŚWIATA

Obrazy żywe malowane elektrycznością

Najnowsza atrakcja New-Yorku

Cud ten dzieje się w wspaniałej sali jednego z rozrywkowych lokali Nowego Jorku. Podczas, gdy w tym przybytku najwyższego przepychu ustawione są kosztowne skórzane fotele, a cała podłoga zasłana jest bezcennemi kobiercami wschodniemi — ściany sali nieprzyozdobione niczem, tchną surową bielą szpitala.

Wysoko na galerji w pewnego rodzaju niszy stoi jakiś człowiek obok jakiegoś specjalnego aparatu o niezliczonem mnóstwie soczewek i lamp elektrycznych. I oto za naciśnięciem guziczka białe i nagie dotychczas ściany poczynają grać przecudownemi barwami. Są one jakgdyby nagle przyozdobione wspaniałemi gobelinami: najcudowniejsze i najdroższe gobeliny całego świata zawisły nagle na ścianach tego nowojorskiego etablissement.

Nie przeszło jeszcze zdumienie, wywołane przez ten czarodziejski widok, gdy człowiek z niszy naciska drugi guzik. Gobeliny znikają, a na ścianach pojawia się przepiękny obraz dziewiczego lasu. Wśród gąszczu tego egzotycznego boru, wśród plątaniny ljan, trwają skrzące się tysiącem barw ptaki, na cudownych storczykach siadają motyle i kolibry, błyszczące jak żywe klejnoty. Las ten żyje i gra całem swem niesłychanem bogactwem kolorów.

Jeszcze chwila i z przed oczu zachwyconych widzów znika ta czarodziejska wizja, człowiek z niszy nacisnął trzeci guzik i zamienił ściany tym razem w przepiękny krajobraz morski, aby znowu po chwili przenieść zachwyconych widzów do lustrzanej sali wersalskiego pałacu.

—xxx:x:xxx—

OFIARY TRYBUNAŁU Z PRZED 250 LAT

Znaleziono pod starym kościołem

W Czechosłowacji w gminie Szinyc-Soina, w okolicach Eperjes znaleziono pod fundamentami kościoła, wzniesionego w 14-ym wieku, szczątki ofiar słynnego krwawego Trybunału, który działając w r. 1687 w Eperejes, pod przewodnictwem generała hrabiego Caryffy, skazywał na śmierć, ścinał i ćwiartował inowierców.

Kroniki ówczesne przechowywały wiadomość o dwudziestu czterech obywatelach miasta, których stracono za wyznawanie wiary protestanckiej.

Krewnym ofiar udało się wówczas, z narażeniem własnego życia, pochować ofiary pod kościołem.

m mm ww

Obecnie znaleziono szkielety nieszczęśliwych.

—xxx:x:xxx—

Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD" i „CHEVROLET" oraz Akcesorja Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE".

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCHODOWY. **WYNAJEM SAMOCHODÓW.**

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne. Ceny przystępne

Kto rządzi Stanami Zjednoczonemi

Potężna grupa „sześćdziesięciu czterech" —i władza prezydenta Hoovera

Niema chyba narodu na świecie, któryby tak jak Ameryka lubował się i interesował spisami ludzi i rzeczy sławnych. Raz jest to np. spis 60 książek, które wszyscy powinni czytać albo 50 obrazów, które wszyscy powinni podziwiać. Spisy takie wywołują długie debaty. Jedni wskazują na pominięcia lub braki, inni nie zgadzają się z pobłażliwością, jaką, ich zdaniem , okazał autor. Spisy te mają jednak tę zaletę, że przypominają nazwiska i rzeczy, o których, być może szersza publiczność, porwana tętnem nieustającej pracy, łatwoby mogła zapomnieć. Spis obrazów, książek, pomników, dzieł dramatycznych itp. mimo swych nieodzownych wad, zawsze jednak jest jakby przewodnikiem i wskazówką dla wielu, a gdy jest dobry, co się często zdarza, może stać się w dodatku niezbędną pomocą, by móc rozróżnić trwałe od tymczasowego. Można sobie drwić z podobnej metody, nie wolno jednak drwić z nawoływania mężczyzn i kobiet do zakupienia tych 60 arcydzieł literackich, lub do odbycia podróży by zwiedzić miejscowości godne widzenia„.

Spis, który wywołał obecnie wielkie poruszenie, wydał p. Gerard, b. ambasador amerykański w Niemczech, przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z państwem Wilhelma II. Nowy spis zawiera 64 nazwiska ludzi, którzy rzekomo trzymają w swych rękach władzę i są wobec tego prawdziwymi władcami Ameryki. W spisie tym niema ani jednego nazwiska członków rządu — nawet Hoover, zdaniem Gerarda, nie kieruje losami Stanów Zjednoczonych. B. ambasador, chcąc usprawiedliwić wyłącznie ludzi politycznych twierdzi, że ich wpływy zależne są od stanowisk, jakie zajmują i ustają z ustaniem stanowiska uzależnionego od łatwych zmian politycznych, podczas, gdy bankierzy lub przemysłowcy, doszedłszy do potęgi, promieniują własnem światłem, którego już nikt nie może zgasić lub przytłumić.

Przypatrzmy się bliżej spisowi p. Gerarda. Wśród 64 nazwisk wymienia dwóch mężów politycznych — jeden z nich jednak, A. Mellon, zanim go powołano do kierowania departamentu skarbu, był już czynnym członkiem finansowo-przemysłowej dynastji Mellonów, którzy od dziesiątek lat opanowali Pensylwalję. Drugi, Roskob, obecny „chairman" stronnictwa demokratycznego, jest dyrektorem jednej z najpotężniejszych grup przemysłowych Stanów Zjednoczonych. W spisie natomiast brak zupełny rektorów uniwersytetów wychowawców, dostojników kościelnych. Wymienione nazwiska należą do finansistów, przemysłowców i wydawców prasowych: dwa tylko wyłączają się z grupy wielkich bankierów i przemysłowców: Green i Woll, którzy są kierownikami „American Federation of Labor". Przemysł prasowy przedstawiają w spisie Adolph S. Ochs, wydawca „N. J. Times", — William Randolph Hearst, wydawca koncernu Hearsta, Robert Mc. Cornick, wydawca „Chicago Tribune", Joseph Meeill Patterson, wydawca „Daily News" oraz tygodnika „Liberty magazine" Cyrus H. K. Curtiss, prezes potężnej Curtis Publiching Company i wreszcie Roy W. Howark, prezes koncernu prasowego Scripps Howard. Wśród bankierów znajdujemy J. P. Morgana, Thomasa, W. Lamonta Charles E. Mitchella, Alberta H. Wiggina, Williama Crockera. Na czele przemysłowców widnieją nazwiska John D. Rockefellera, Henry Forda, John Raya, Walter Teagle'a i 44 innych „rekinów". Przemysł kinematograficzny przedstawiają H. M. Warner i Adolph Zukor.

Można mieć pewne zastrzeżenia co do sensacyjnego spisu, nie można jednak zaprzeczyć, że nazwiska w nim zawarte kontrolują większą część bogactwa Stanów Zjednoczonych Ford i Rockefeller sami przedstawiają łączną „wartość" przeszło 5 miljardów dolarów!

Najbardziej nieusprawiedliwionem i niezrozumiałem jest ominięcie w spisie Gerarda prezydenta gwiaździstej rzeczypospolitej, ze względu na władzę jaką mu nadaje konstrukcja, a jakiej żaden naczelnik państwa na świecie w istocie nie posiada. Prezydent — zarazem naczelnik państwa i pierwszy minister, posiada w życiu amerykańskiem ogromne wpływy. Administracyjna całość Stanów Zjednoczonych, biorąc ją jako wielkie przedsiębiorstwo — a porównanie tego rodzaju chętnie czynią Amerykanie, ludzie „businessu" — jest prawdziwym olbrzymem, ze względu na setki tysięcy osób z których się składa, na miljardy, jakie kosztuje. Prezydent, naczelnik władzy wykonawczej, posiada w kierownictwie tego olbrzymiego a jednak prezycyjnie doskonałego mechanizmu szeroką władzę. Naczelnicy różnych departamentów, odpowiadających naszym ministerstwom, są odpowiedzialni tylko wobec niego. On ich mianuje i odwołuje, tak jak mianuje i odwołuje wszystkich wyższych i niższych funkcjonarjuszy. Jakim prestiżem cieszy się głowa rządu, widziano ostatnio w czasie dyskusji, nad paktem londyńskim, gdy pewna grupa senatorów chciała za wszelką cenę przeciwstawić się uchwaleniu paktu morskiego. Energiczna interwencja Hoovera zniweczyła te zabiegi i potwierdziła raz jeszcze potęgę władzy wykonawczej w sprawach polityki zagranicznej, wbrew twierdzeniom najbardziej krańcowych obrońców praw Senatu.

Prezydent nietylko bowiem jest osią mechanizmu biurokratycznego i administracyjnego Stanów Zjednoczonych, lecz jest także „leaderem" swego narrodu. Głos jego daje się odczuć w najbardziej doniosłych chwilach życia narodowego. Do niego bywają skierowane „cahiers de doleabce", gdy należy naprawić jakąś niesprawiedliwość. On w oczach tłumów jest jakby żywym symbolem zjednoczenia stanów. W jego osobie widzą tłumy gospodarza i obrońcę życia amerykańskiego. Amerykanin bowiem chce, by jego rządy rządziły.

Ciekawy w końcu szczegół podaje Sullivan o opinji wielkich bankierów i przemysłowców w sprawie prohibicji — 9 procent ma być przeciwnikami suchego reżimu.

—xxx:y:xxx—

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie

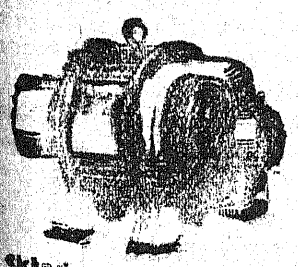

REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja piorunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

Skład materjałów elektrotechnicznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30|32** u p. **Jana Pilla**

Szkło okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK**

GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

Skład futer

I ZAKŁAD KUŚNIERSKI

J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) **telef. 166-31** poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju po cenach **wyjątkowo niskich** i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy-czki

Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne swetry, śniegowce kalosze poleca firma

KREDYT" Nawrot 15 I p.

Palta dam. męs. i dziecinne

SWETRY

OBUWIE

BOTY i KALOSZE

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

KAFLE

dzwiczki hermetyczne **gwarantowane**, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty **ogniotrwałe** poleca po cenach fabrycznych.

JAN ŁAWACZ

Sienkiewicza 30 tel. 190-30

Dr. St. Biberyal

Moniuszki 11 Tel. 62-22

Choroby skórne i weneryczne

Przymuje od 8-10 od 5 8 w

Rury gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne
Łącznik wszelkiego rodzaju
Armatury żelazne i mosiężne
Kowadła znanej marki „Herkules"
Narzędzia wszelkiego rodzaju

dla przemysłu i rzemiosła poleca
„ELIBOR"
Sp. Akc. Handl.-Przemysł. **Ł. J. Borkowski,**
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

KURSY
Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych
MARJI PUTOWEJ
ul. Piotrkowska 103
parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyńcze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczenicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

SKLEP dobrze prosperujący do sprzedania wiadomość Tramwajowa Nr. 3 Szmydt. 1546—4

Zagubione dokum.

ZOSTAŁ zgubiony dowód osobisty na imię Janiny Bednarkówny wydany z gminy Bujny Szlacheckich 1566—1

Różne

MISS MARY udziela angielskiego francuskiego i niemieckiego. Traugutta Nr. 2 I fr. 1570—1

STARSZA samotna kobieta przyjmie panią na mieszkanie Kilińskiego 115 m. 23 front 1568—1

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Używajcie
wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz"
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecinne
ROWERY w wielkim wyb
Na dogodnych warunkac
w fabrycznym składzie h
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61
w podwórzu

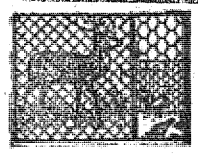

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robó betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź. Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

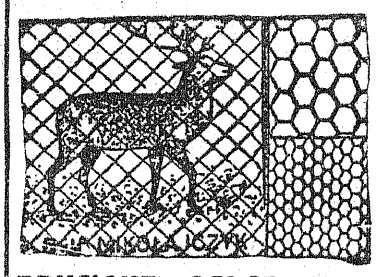

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atratyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popo t.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9.
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 **Od 1 do 3 i od 5 do 7**
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz

Buchalter-bilansista
dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę
Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

B. RUSSKA
DŁUGOLETNIA NAUCZYCIELKA
Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji
Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) **89 m. 8 front**
(obok poczty)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Redaktor odp. J. Grzegorzewski